

W Chinach zniszczyli całą górę pokrywając ją fotowoltaiką

22 lipca 2024

W prowincji Shanxi w Chinach realizowany jest jeden z najbardziej imponujących projektów fotowoltaicznych na świecie. Instalacja fotowoltaiczna rozciąga się na długości około 80 kilometrów, zajmując powierzchnię ponad 10 590 akrów, co odpowiada około 42,85 km². Choć projekt ten jest uważany za znaczące osiągnięcie inżynieryjne i kluczowy element strategii Chin w walce ze zmianami klimatycznymi, to jego realizacja budzi wiele kontrowersji.



Przede wszystkim, cały obszar, który został pokryty panelami słonecznymi, to teren górski, gdzie naturalnie występowały różne gatunki roślin i zwierząt. Zamiast dbać o ochronę środowiska, zniszczono naturalne siedliska wielu gatunków, co stawia pod znakiem zapytania ekologiczność całego projektu. Gdzie tu ekologia, gdy niszczy się całą górę, aby pokryć ją fotowoltaiką?

Chociaż całkowita moc zainstalowana wynosi około 2 gigawaty (GW) i umożliwia produkcję około 2,5 miliarda kilowatogodzin (kWh) energii elektrycznej rocznie, co jest wystarczające do zaspokojenia rocznych potrzeb energetycznych około 600 000 gospodarstw domowych, to czy warto było poświęcić cały ekosystem dla tego celu? Projekt przyczynia się do redukcji emisji CO₂ o około 2 miliony ton rocznie oraz unikania spalania około 700 000 ton węgla rocznie, ale cena, jaką za to płacimy, jest wysoka.

Koszt inwestycji wyniósł około 3 miliardy USD, a w trakcie

jego realizacji stworzono tysiące miejsc pracy – około 10 000 osób było zatrudnionych podczas budowy, a w fazie operacyjnej około 1 000 osób. Jednak, czy warto było zniszczyć tak ogromny obszar przyrody, aby stworzyć miejsca pracy, które mogłyby powstać w bardziej zrównoważony sposób?

Budowa na trudnym terenie górskim wymagała specjalistycznych rozwiązań inżynierskich, takich jak stabilizacja gruntu i zabezpieczenia przeciwosuwiskowe. Transport komponentów na miejsce budowy również stanowił wyzwanie ze względu na trudny teren, co wymagało zaawansowanych technologii transportu i logistyki. Dodatkowo instalacja musiała być zaprojektowana tak, aby wytrzymać ekstremalne warunki pogodowe, w tym wysokie temperatury latem i niskie temperatury zimą. Wszystko to wymagało zastosowania specjalnych materiałów i technologii, co jeszcze bardziej podniosło koszty i komplikacje projektu.

Mimo że przyszłość energii słonecznej w Chinach wygląda obiecująco, a kraj ten kontynuuje intensywne inwestycje w odnawialne źródła energii, z ambitnymi planami zwiększenia mocy zainstalowanej fotowoltaiki do 1 200 GW do 2030 roku, to takie projekty jak ten w Shanxi budzą wiele wątpliwości. Czy naprawdę przyczyniają się one do ochrony środowiska, czy może jedynie przynoszą korzyści gospodarcze kosztem przyrody?

Projekty takie jak ten w Shanxi są reklamowane jako kluczowe elementy strategii Chin w walce ze zmianami klimatycznymi i dążeniu do zrównoważonego rozwoju. Jednak w praktyce, zamiast chronić środowisko, niszczą naturalne siedliska i ekosystemy. Czy to naprawdę jest zrównoważony rozwój, czy może raczej szaleństwo, które prowadzi do jeszcze większej degradacji naszej planety?

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl